

## Obchody rocznic historycznych: Rok Kopernika i Rok Odrodzenia (1953)

Celem artykułu jest analiza obchodów rocznic historycznych w Polsce w 1953 r. Ich charakteru nie da się sprowadzić do działań *stricte* naukowych, czy kulturalnych. Trwały one najczęściej kilka miesięcy, a przygotowania do nich obejmowały kilka lat. W ich organizację zaangażowane były różne środowiska, kierujące się różnymi pobudkami. W poniższym artykule przedstawiam mechanizm organizowania obchodów Roku Kopernika i Roku Odrodzenia (dalej: RKiRO) zakładając, że znaczną część wyciągniętych z niego wniosków można zastosować do opisu innych ogólnokrajowych wydarzeń rocznicowych<sup>1</sup>.

Rocznice stanowią formę cyklicznego, regularnego celebrowania przeszłości, której pierwowzorów szukać należy w tradycji żydowskiej oraz późniejszej, łacińskiej. *Yobel* — źródłosłów wyrazu jubileusz — oznaczał po hebrajsku dźwięk baraniego rogu (Księga Kapłańska, 25:9–10), wzywającego Izraelitów do wzięcia udziału w święcie wspólnoty<sup>2</sup>. W języku łacińskim czasownik *iubilo* oznaczał „cieszyć się” „radować”, „celebrować dane wydarzenie”. Kościół katolicki pierwszą

---

<sup>1</sup> Tematyka obchodów rocznic historycznych w Polsce powojennej stanowi temat kilku studiów o charakterze syntetycznym (P. Osęka, *Rytuały stalinizmu. Oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2007) oraz monografii poświęconych poszczególnym regionom Polski, bądź wydarzeniom historycznym (I. Main, *Trudne świętowanie. Konflikty wokół obchodów świąt państwowych i kościelnych w Lublinie*, Warszawa 2004; *Piastowsko–komunistyczna satysfakcja. Obchody rocznic historycznych i świąt państwowych na Śląsku po II wojnie*, red.: J. Nowocielecka–Sobel, G. Strauchold, Wrocław 2008; B. Rogowska, *Teatralizacja życia politycznego jako forma komunistycznej kultury politycznej na przykładzie Święta 1 Maja*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Politologia”, 1996, s. 143–155; G. Strauchold, *Wrocław — okazjonalna stolica Polski. Wokół powojennych obchodów rocznic historycznych*, Wrocław 2003. Analiza RKiRO nie została dotychczas przeprowadzona, z wyjątkiem schematycznego przedstawienia obchodów przez Tadeusza Pawła Rutkowskiego, *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007, s. 238–240.

<sup>2</sup> B. Zuckermann, *Treatise on the Sabbatical Cycle and the Jubilee*, New York 1974; R. North, *Sociology of the Biblical Jubilee*, „Analecta Biblica”, 1954, nr 4, s. 191–212.

rocznicę ustanowił w 1300 r. Od tego czasu obchodził coraz więcej „okrągłych” rocznic wydarzeń z pierwszych wieków chrześcijaństwa.

Na gruncie nowożytnego państwa obchodzenie rocznic wiąże się z utrwalaniem w świadomości wspólnoty znaczenia gwałtownej zmiany społecznej — Rewolucji Francuskiej i Amerykańskiej — oraz z nowoczesnymi wizjami budowania narodu w miejsce obchodzenia świąt religijnych<sup>3</sup>. Marsze i pochody miały zastępować procesje i pielgrzymki. W „specyficznym misterium przypomniano i odnawiano zestaw symboli wspólnych dla grupy, które służyły do określenia «my» — grupy, i odróżniania się od innych”<sup>4</sup>. Rytuał ten zyskiwał na znaczeniu w okresach następujących po ważnych wydarzeniach politycznych oraz w czasie kryzysów politycznych, gdy odgrywać miał rolę „wentyla bezpieczeństwa” dla negatywnych emocji społecznych<sup>5</sup>.

Na ziemiach polskich obchody rocznicowe przybrały zrytualizowaną formę w okresie zaborów. Utrwaliła się wówczas tradycja, że najlepszy sposób uczczenia narodu stanowi złożenie hołdu wielkim ludziom. Uczestnictwo w uroczystościach było rytualną formą manifestacji uczuć patriotycznych. „Praktycznie co roku obchodzono jakieś »wielkie święto narodowe« o statusie ponadzaborowym — Każda rocznica narodowa została spersonifikowana w postaci odpowiedniego bohatera”<sup>6</sup>.

Po odzyskaniu niepodległości zmianie uległy nastroje społeczne, wokół których budowano wizję wyjątkowości obchodów. W broszurze stanowiącej praktyczny instruktaż organizowania świąt narodowych czytamy:

Nasze obchody są smętne, bezustannie nawracają do bolesnych chwil niewoli i tłuką w nich żalosne echa narzekań i złych wspomnień. Trzeba z tym zerwać zupełnie — — Dawniejsze obchody były pełne smutku i przygnębienia — — Były one niejako temi wyrazami, które najsilniejszy nacisk na obronę ducha polskiego kładły, a tylko jakąś wiarą głęboką wybiegały w niepewne Jutro. Dziś to upragnione Jutro nadeszło, słoneczne jest, pogodne, dlatego i obchody nasze powinny

<sup>3</sup> B. L i n e k, *Święta narodowe na Górnym Śląsku w okresie cesarstwa niemieckiego*, [w:] *Piastowsko-komunistyczna satysfakcja*, s. 12; M. C h a s e, *From Millennium to Anniversary: The Concept of Jubilee in Late Eighteenth- and Nineteenth-Century England*, „Past and Present”, nr 129, November 1990, s. 132–147.

<sup>4</sup> B. L i n e k, op. cit., s. 12.

<sup>5</sup> A. M a k o w s k i, *1 i 3 maja — dwa symbole w walce o różne wizje powojennej Polski na przykładzie Pomorza Zachodniego*, [w:] *Piastowsko-komunistyczna satysfakcja*, s. 151–152.

<sup>6</sup> N. B o Ń c z a - T o m a s z e w s k i, *Źródła narodowości. Powstanie i rozwój polskiej świadomości w II połowie XIX i na początku XX wieku*, Wrocław 2006, s. 144. Autor wymienia pogrzeby, rocznice śmierci i urodzin: Adama Mickiewicza (1890, 1898), Jana Matejki (1893), Jana III Sobieskiego (1896), Joachima Lelewela (1896), św. Wojciecha (1897), Stefana Czarnieckiego (1899), królowej Jadwigi (1899), Fryderyka Chopina (1899, 1909, 1910), Juliusza Słowackiego (1899, 1909), Mikołaja Reja (1905), Berka Joselewicza (1909), Kazimierza Wielkiego (1910), Piotra Skargi (1912), Józefa Poniatowskiego (1913).

być radosne, żywiołowe i swobodne — — Święto Narodu — dziś — to Święto Radości — — Program przemówień i wieczornic powinien być ułożony z takich części, któryby obejmowały i podkreślały nowe warunki naszego życia, któryby wskazywały twórczą moc naszych poczynań i naszych zamiarów — — Jest więc Święto Narodu, świętem radości i wesela, bo skupiwszy w sobie istotę dnia dzisiejszego, wskazuje na dzień, który przyjsć ma Jutro<sup>7</sup>.

Zauważmy wyraźne eksponowanie wiary w postęp, w budowę „Jutra” oraz podkreślanie idei ciągłości, trwałości i stabilności nowych władz: „Najistotniejsza treść Święta Narodowego zaznaczyć ma i uwypuklić moment pracy nad Przyszłością Narodu”<sup>8</sup>. Operacjonalizacja tych założeń dostrzegalna jest w kluczowych obchodach świąt państwowych dwudziestolecia międzywojennego: rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja (uchwała Sejmu Ustawodawczego z 1919 r.), Cudu nad Wisłą oraz odzyskania niepodległości. 11 Listopada świętowano po raz pierwszy w 1937 r. — dopiero po śmierci Piłsudskiego wypracowano polityczny kompromis dotyczący wyboru daty święta narodowego<sup>9</sup>.

Obchody rocznicowe, zarówno w Polsce rozbiorowej, międzywojennej, jak po 1945 r., przekazywały idee i wartości kultury narodowej. „Uczestnicy świąt i obchodów — pisze Izabella Main — spotykali się nie tylko z przekazem słownym i symbolicznym — — ale też przez fakt uczestnictwa stawali się częścią wspólnoty popierającej (przynajmniej zewnętrznie) przekazywane treści. Symboliczna rola świąt i rytuałów — jako obchodów upamiętniających wydarzenia historyczne i ich bohaterów — jest równie ważna jak ich rola polityczna w walce o władzę lub opozycji wobec niej, choć realne znaczenie polityczne nieraz dominowało nad znaczeniem symbolicznym”<sup>10</sup>.

Obchody rocznicowe stały się stałym komponentem kalendarza publicznego władz powojennej Polski. Próbowano stworzyć substytuty przedwojennych świąt narodowych, wpisać w utarty mechanizm celebrowania rytuałów przeszłości nowe wydarzenia. Poszukiwano symboli potęgi „postępowego” reżimu w przeszłości. Interesującym przykładem zabiegów tego typu jest Rok Kopernika i Rok Odrodzenia celebrowane w roku 1953.

<sup>7</sup> *Święto Narodowe. Rocznica Konstytucji 3 Maja*, Poznań 1927, s. 2, 4.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 24.

<sup>9</sup> Warto dodać, że przeciwko „rocznicomanii”, permanentnemu „karnawałowi obchodomani” występowała już wtedy znaczna część inteligencji polskiej, np.: Skamandryci (J. Ta z b i r, *Splątane koczowanie polskości*, „Znak”, nr 539, 2000).

<sup>10</sup> I. M a i n, *op. cit.*, s. 15.

## PROCES DECYZYJNY

Odtworzenie schematu decyzyjnego w przypadku imprez masowych nie jest łatwe. Tłumaczyć to możemy zarówno starą zasadą, że *felicitas multos habet amicos*, jak i chaosem organizacyjnym, zauważalnym przynajmniej w początkowej fazie obchodów. Trudna do jednoznacznego określenia wydaje się także kwestia statusu pomysłodawcy — czy była to instytucja naukowa, czy organizacja polityczna.

Idee zorganizowania masowej, ogólnopolskiej imprezy o Odrodzeniu pojawiły się po raz pierwszy podczas I Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej w Sprawie Badań nad Sztuką w Krakowie (11–16 grudnia 1950), historycznej konferencji metodologicznej w Otwocku (28 grudnia 1951–12 stycznia 1952), a także konferencji w Kielcach (1–3 czerwca 1952) i Katowicach (3–5 czerwca 1952)<sup>11</sup>. Podczas sesji poświęconej Oświeceniu, zwołanej w dniach 3–5 marca 1951, trwały dyskusje nad wyborem upamiętnianego bohatera Renesansu — zdecydowano się wtedy na Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Dopiero rok później (29 października 1952) na zebraniu w PAN ukonstytuował się Komitet Organizacyjny<sup>12</sup>, a na „patrona epoki” wybrano Mikołaja Kopernika<sup>13</sup>. „Organizacja prac sesji pomyślana była jako modelowa dla wszystkich konferencji i sesji naukowych. Z tego wynikał zarówno jej wielodyscyplinarny charakter, zespołowa praca nad referatami oraz połączenie przygotowań do sesji z akcją popularyzacyjną”<sup>14</sup>.

Pierwszą konkretną decyzją powziętą podczas organizacji wszelkich obchodów był budżet. Śledząc stenogramy z obrad, można odnieść wrażenie, że dla

<sup>11</sup> Cf. stenogramy konferencji przechowywane w APAN: Otwock (Polskie Towarzystwo Historyczne, sygn. 49–58), Kielce (PTH, 59–60), Katowice (PTH, 61–64).

<sup>12</sup> Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego został Stefan Żółkiewski. Do prezydium weszli m.in.: Zygmunt Modzelewski i Bogusław Leśnodorski. Przewodniczącym Sekcji Historii został Stanisław Arnold.

<sup>13</sup> Pionierem w badaniach nad mechanizmami społecznego kreowania bohaterów był Thomas Carlyle (*Bohaterowie — cześć dla bohaterów i pierwiastek bohaterstwa w historii*, Kraków 2006). O metodach społecznego kreowania bohaterów narodowych, stanowiących autostereotyp narodu traktuje klasyczna praca polskiego antropologa, Stefana Czarnowskiego, *Kult bohaterów i jego społeczne podłoże. Święty Patryk. Bohater narodowy Irlandii*, [w:] idem, *Dzieła*, t. IV, Warszawa 1956. Tezy Czarnowskiego znaleźć można w kilkunastu pracach podejmujących kwestię archetylizacji wyobrażeń o postaciach historycznych, np.: M. Janion, M. Żmigrodzka, *Bohaterowie historii — bohaterowie romantycznego mitu osobowego*, [w:] *Romantyzm i historia*, Gdańsk 2001, s. 201–485; A. Kowalczykowa, *Siedmiu bohaterów romantycznych*, Warszawa 1981; K. Kwaśniewski, *Spoleczne rodowody bohaterów*, Warszawa 1977; M. Micińska, *Między Królem Duchem a Mieszczaninem. Obraz bohatera narodowego w piśmiennictwie polskim przełomu XIX i XX wieku (1890–1914)*, Wrocław 1995; K. Śreniowska, *Kościuszko bohater narodowy. Opinie współczesnych i potomnych 1794–1946*, Warszawa 1973; J. Topolski, *O pojęciu bohaterów w historii*, „Przegląd Humanistyczny”, 1996, nr 1, s. 19–26.

<sup>14</sup> T. P. Rutkowski, op. cit., s. 238–239.

wielu osób obecnych na sali obchody stanowiły jedynie szansę na łatanie dziur budżetowych reprezentowanych przez nich instytucji. Nie uważam zachowań tych za jednoznacznie negatywne — często zaangażowanie się w organizację Roku Odrodzenia zwiększało szansę na uzyskanie funduszy na badania naukowe, czy — w przypadku osób spoza świata akademickiego — stanowiło możliwość pozyskania pieniędzy do wykorzystania na szczeblu lokalnym<sup>15</sup>.

Początkowo planowano przeznaczyć na całość przedsięwzięć rocznicowych do miliona złotych. Ostatecznie, po serii długich sporów, jego wysokość ustalono na 5 081 tys. zł, z czego w przeciągu kilku miesięcy organizatorom wypłacono 4 046 185 zł. Połowę środków pochłonęło kilka spektakularnych przedsięwzięć, mających pełnić rolę „wizytówek” obchodów rocznicowych. W przypadku Roku Kopernika wybór przestrzeni inwestycyjnych okazał się nietrudny. Najwięcej miała kosztować wystawa w Muzeum Narodowym (1,2 mln zł), zjazd naukowy i rekonstrukcja wieży we Fromborku (po 750 tys. zł), a także wystawa w Collegium Maius (650 tys. zł). Odrzucono utopijny plan budowy Ogólnonarodowego Obserwatorium, którego koszt miał wynosić co najmniej 2,5 mln zł<sup>16</sup>. Wszelkie preliminarze budżetowe na jesieni 1952 r. i w zimie 1952/1953 r. kierowano do Urzędu Rady Ministrów.

Ostateczna uchwała Sekretariatu Biura Politycznego KC PZPR, zawierająca preliminarz budżetowy, zapadła 16 stycznia 1953. Według ustaleń KC, za obchody RKiRO odpowiedzialne być miały: Polska Akademia Nauk, Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego. Stroną naukową kierował Wydział I PAN, zaś MKiS stroną organizacyjną<sup>17</sup>. W uchwale inauguracyjnej obchody czytamy:

Głównym celem obchodów jest wydobyć postępowych tradycji w dziejach narodu polskiego i w szczególności wykazanie rodzimych źródeł procesów gospodarczo-społecznych jako podstawy i tła polskiego Odrodzenia, wskazanie na nurt i siły postępowe tego okresu oraz podkreślenie wkładu polskiego Odrodzenia do ogólnoludzkiej skarbnicy postępowej myśli społecznej, badań naukowych,

---

<sup>15</sup> W obchody rocznic historycznych angażowały się także kluby sportowe, organizacje młodzieżowe (cf. I. Łaborewicz, *Wybrane uroczystości państwowe i lokalne w Kotlinie Jeleniogórskiej w latach 1945–1958*, [w:] *Piastowsko-komunistyczna satysfakcja*, s. 74–75).

<sup>16</sup> AAN, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: AAN, KC PZPR), 237–XVI–169, Wydział Nauki i Szkolnictwa Wyższego (dalej: WNiSzW), Notatka dla Sekretariatu KC PZPR w sprawie realizacji Uchwały Sekretariatu o Roku Kopernikańskim i Roku Odrodzenia, k. 33–36. Przeciętna płaca w połowie lat pięćdziesiątych wynosiła ok. 1500 zł.

<sup>17</sup> AAN, KC PZPR, 237–XVIII–94, Wydział Kultury — Akcje masowe, imprezy, Rok Kopernikowski, k. 214. Wedle raportów KC PZPR, „awangardę” tworzył Departament Imprez Artystycznych i Obchodów (AAN, KC PZPR, 237–XVIII–94, Wydział Kultury — Akcje masowe, imprezy, Rok Kopernikowski, k. 217).

kultury i sztuki — — pokazanie, że nie byliśmy w tej epoce tylko konsumentami europejskich poglądów<sup>18</sup>.

### POWOJENNA „ROCZNICOMANIA”

W ruch upamiętniający postać Kopernika szybko zaangażowano większość instytucji nauki polskiej. Urzędnicy KC PZPR postulowali odwołanie się do dorobku obchodów innych rocznic: dwustulecia urodzin Kołłątaja, stulecia śmierci Słowackiego, stulecia urodzin Ludwika Solskiego, czterdziestolecia śmierci Konopnickiej i Orzeszkowej, 25 rocznicy śmierci Stefana Żeromskiego, stulecia wynalazku Łukasiewicza, jubileuszu 25 lat pracy twórczej Władysława Broniewskiego, dwudziestolecia śmierci Marii Curie-Skłodowskiej, siedemdziesięciolecia urodzin Józefa Stalina, 25 rocznicy śmierci Juliusza Marchlewskiego, sześćdziesięciolecia urodzin Bolesława Bieruta, 34 rocznicy wybuchu rewolucji październikowej, Roku Mickiewicza oraz Roku Chopina<sup>19</sup>.

Na początku lat pięćdziesiątych obchody wydarzeń historycznych weszły już na stałe do kalendarza przedsięwzięć, którym patronowało państwo. Przed obchodami RKiRO największą skalą objęto obchody Roku Chopinowskiego, Roku Mickiewiczowskiego, Roku Kołłątajowskiego, także Roku Juliusza Słowackiego. Do działań tych tworzono sekcje: imprezową, wydawniczą i prasową. Protektorat nad całością obchodów sprawował zazwyczaj prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz lub wicemarszałek Sejmu Władysław Kowalski. W organizację angażowali się zawsze Władysław Broniewski i Leon Kruczkowski. Podkreślić należy „kumulatywny” charakter mechanizmów organizacji rocznic — każdą kolejną starano się tworzyć na bazie doświadczeń poprzednich.

Do organizacji obchodów RKiRO starano się wykorzystać dorobek badań nad Oświeceniem, zapoczątkowanych pod koniec lat czterdziestych<sup>20</sup>. Zorganizowano wtedy serię konferencji i wystaw, wykazujących bezpośredni związek między socjalizmem a Oświeceniem, oraz między Oświeceniem a Renesansem. Podczas sesji poświęconej postaciom Oświecenia — Hugonowi

---

<sup>18</sup> AAN, KC PZPR, 237–XVI–169, WNiSW, Uchwała sekretariatu Biura Politycznego KC PZPR, k. 2, 5.

<sup>19</sup> AAN, KC PZPR, 237–XVIII–99, Wydział Kultury — Akcje masowe, imprezy, Obchody ku czci Słowackiego, Żeromskiego, Solskiego; AAN, KC PZPR, 237–XVI–168, WNiSzW, Obchody ku czci Kołłątaja; AAN, KC PZPR, 237–XVIII–93, Wydział Kultury — Akcje masowe, imprezy, Obchody ku czci Stalina, Marchlewskiego, Bieruta.

<sup>20</sup> APAN, Rok Kopernika i Rok Odrodzenia (dalej: RKiRO), Sesja Odrodzenia (dalej: SO), IX, Sekcja Historii, K. Lepszy, Z zagadnień ideologii społecznej Andrzeja Frycza Modrzewskiego, k. 13. Referat ten ukazał się także w KH, t. LX, 1953, nr 2, s. 119–160.

Kołątajowi i Stanisławowi Staszycowi — „objawiali się po raz pierwszy w historii bohaterowie Renesansu”<sup>21</sup>.

#### PLANY ZAGRANICZNE ORGANIZATORÓW OBCHODÓW ROKU ODRODZENIA

Już podczas pierwszych spotkań dyskurs akademicki zdominowała wizja „Święta Renesansu” jako szansy na upublicznienie wyników pracy historyków:

po raz pierwszy zbliżymy zagranicę do naszych tradycji renesansowych. Postać Kopernika winna być związana z współczesną walką o pokój przez pokazanie Kopernika jako rzecznika i koryfeusza postępu oraz idei zbratania narodów w przeszłości, winna ukazać twórcze przeobrażenie postępowe, trwałych, narodowych tradycji kultury przez nową, tworzącą się socjalistyczną kulturę Polski Ludowej<sup>22</sup>.

Pobudki kierujące naukowcami wydają się klarowne. Ich głównym celem była intensyfikacja kontaktów z zagranicznymi ośrodkami badawczymi. Władze starały się jednak wykorzystać potencjał naukowy do propagandy i poprawy wizerunku Polski za granicą. W dokumentach wewnętrznych stwierdzano: „Obchód Kopernikański będzie nastawiony na propagandę zagraniczną w odróżnieniu od obchodów Odrodzenia, które będą miały przede wszystkim charakter wewnętrzny”<sup>23</sup>. Dodajmy, że podział ten miał charakter sztuczny i szybko się załamał. W analizowanym przeze mnie materiale, zwłaszcza w prasie, Rok Kopernika najczęściej traktowano jako Święto Renesansu, zaś Rok Odrodzenia charakteryzowano przez historiozoficzne ujęcie głównych postaci z historii Polski umieszczonych w kontekście przemian społeczno-gospodarczych. Za każdym razem eksponowano wartości endogeniczności polskiego Renesansu i wyjątkowości jego twórców:

Uroczystości te powinny odsłonić szerokim masom patriotyczne wartości kultury Odrodzenia Polskiego, walkę jego koryfeusza [Kopernika] o samodzielność narodu i niezależne, a silne państwo, o wyzwolenia spod wpływów kosmopolitycznego możnowładztwa duchownego i jego świeckich sojuszników, spod wpływów

---

<sup>21</sup> S. Kukurowski, *Racjonalna — radykalna — antyklerykalna. Literatura Oświecenia w publikacjach lat 1944–1956*, Wrocław 1998, s. 22–23; cf. idem, *Inspiracje Oświeceniowe w literaturze polskiej lat 1918–1981*, Wrocław 1995; R. Stobiecki, *PRL w poszukiwaniu przodka*, [w:] *Powstanie kościuszkowskie i jego naczelnik. Historia i tradycja*, red.: T. Kulak, M. Franćic, Wrocław 1993.

<sup>22</sup> APAN, RKiRO, SO, V, Materiały Organizacyjne (preliminarze, projekty, plany). 1952–1953, k. 111.

<sup>23</sup> AAN, KC PZPR, XVI–169, WNiSW, Notatka dla Sekretariatu KC PZPR w sprawie realizacji Uchwały Sekretariatu o Roku Kopernikańskim i Roku Odrodzenia, k. 11; APAN, RKiRO, SO, V, Materiały Organizacyjne (preliminarze, projekty, plany). 1952–1953, k. 74.

Watykanu. Winny one ukazać walkę z możnowładztwem kościelnym i jego politykę na usługach Watykanu, ostoję reakcji, ostoję dążeń antynarodowych, zaporę w rozwoju życia społecznego i myśli. W kulturze polskiego Odrodzenia należy wskazać elementy laickie, ludowe i antyfeudalne, załączki żywiołowe materializmu i kształtowanie się naukowego poglądu na świat, humanistyczny stosunek do życia i człowieka, ukazać wartości narodowe tej kultury<sup>24</sup>.

W pierwszej połowie 1953 r. obserwujemy intensyfikację korespondencji prowadzonej z wybranymi ośrodkami zagranicznymi. Z organizacji międzynarodowych wymienianych w dokumentach obchodów RKiRO najczęściej występują: Towarzystwo Przyjaźni Polsko–Radzieckiej oraz Komitet Obrońców Pokoju. Do udziału w Sesji Odrodzenia zaproszono 27 uczonych z zagranicy (najwięcej, bo aż 10 z Włoch; trzech z Czechosłowacji (w tym rektora Uniwersytetu Karola w Pradze); po dwóch z ZSSR, Bułgarii, NRD i Węgier; po jednym z Chin, Rumunii, Meksyku, Francji, Belgii, Holandii. Początkowo planowano zapraszać większe delegacje z zagranicy, składające się z pracowników Akademii Nauk, Towarzystw Astronomicznych oraz ważniejszych uniwersytetów, ale potem, z racji ograniczeń budżetowych, ograniczono zamiary. Dobór uczonych nie był przypadkowy. Przy każdym nazwisku zapraszanego z Zachodu profesora znajdujemy notatki: „Zbliżony do Partii. Bierze udział w ruchu robotniczym — — Bezpartyjny o opinii człowieka postępowego — — Liberal o dosyć postępowych zapatrywaniach. Do krajów demokracji ludowej przyjaźnie ustosunkowany”<sup>25</sup>.

Listy kandydatów sporządzane przez Departament Prasy i Informacji Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego oraz PAN opiniowały Wydział Nauki i Wydział Zagraniczny KC. Ze szczególną pieczołowitością wybierano uczonych niemieckich, ponieważ „podkreślenie polskości Kopernika przez uczonego niemieckiego było w okresie wzmożonej propagandy nacjonalistycznej zachodniemieckiej szczególnie ważne”<sup>26</sup>. W sprawie prof. Klausa wystosowano specjalne pismo najpierw do Akademii Nauk NRD, potem zaś list od Jakuba Bermana do Waltera Ulbrichta, Sekretarza Generalnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED — *Sozialistische Einheitspartei Deutschlands*). W Padwie i Bolonii sondowano środowisko akademickie sprawdzając, czy profesorowie są „aktywnymi członkami partii”<sup>27</sup>. Dużo problemów natury czysto technicznej sprawiała komunikacja na szczeblu międzynarodowym — np. kwestia tłumaczenia listu do Wszechchińskiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Naukowej i Technicznej

<sup>24</sup> APAN, RKiRO, SO, V, Materiały Organizacyjne (preliminarze, projekty, plany). 1952–1953, k. 110–111.

<sup>25</sup> AAN, MSzW, 891, Lista uczestników wedle Departamentu Prasy i Informacji, k. 42–44. Pełna lista zaproszonych: APAN, RKiRO, Sesja Kopernika (dalej: SK), CXIII, Projekt programu, zagajenia i sprawozdania 15–16.09 1953, k. 12.

<sup>26</sup> AAN, KC PZPR, 237–XVI–170, WNiSW, Pismo PAN do KC PZPR, k. 5.

<sup>27</sup> AAN, MSzW, 904, Protokół z konferencji 21 kwietnia 1953, k. 12.



w Pekinie<sup>28</sup>. PAN starała się także śledzić publikacje poświęcone Kopernikowi w prasie zagranicznej, wydawanej w USA przez Fundację Kościuszkowską, oraz ukazujące się w Czechosłowacji, Francji, Holandii, Włoszech, Meksyku, RFN i Wielkiej Brytanii<sup>29</sup>. Często deprecjonowano wydawnictwa emigracyjne oraz międzywojenne, zaznaczając jednocześnie, że tylko „AN ZSRR uczciła należycie rocznicę kopernikańską podczas wojny”<sup>30</sup>.

Do większości państw wysłano także uczonych z Polski<sup>31</sup>. Do ZSRR pojechała oficjalna delegacja PAN. Podczas spotkań przedsesyjnych wielokrotnie zaznaczano, że znajomość Kopernika w ZSRR jest „znacznie większa i głębsza” niż w Polsce. Do NRD z referatami pojechali historycy: Leopold Infeld, Stanisław Arnold i Stanisław Leszczycki; do Czechosłowacji — Włodzimierz Zonn (kierownik Obserwatorium Astronomicznego UW oraz prezes Polskiego Towarzystwa Astronomicznego) oraz trzech historycy: Kazimierz Lepszy, Łukasz Kurdybacha i Józef Śmiałowski; do Bułgarii — profesor filozofii UJ Roman Ingarden, historyk literatury renesansowej Kazimierz Budzyk i Kazimierz Petruszewicz (przewodniczący Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Mikołaja Kopernika); na Węgry — Eugeniusz Rybka (wykładowca astronomii na Uniwersytecie Wrocławskim, wiceprezydent Międzynarodowej Unii Astronomicznej) oraz historyk Bolesław Leśnodorski.

Starano się także nawiązywać współpracę z zagranicznymi instytucjami, które oficjalnie, zazwyczaj listownie, zapraszały PAN do współpracy — najwięcej tego typu inicjatyw znajduje się w korespondencji między instytucjami z Polski i Włoch. W organizację uroczystości w Ferrarze zaangażowało się Towarzystwo Krzewienia Stosunków Kulturalnych z Polską. Wśród zaproszonych gości znaleźli się: ambasador Polski w Rzymie, Jan Druto oraz wykładowcy akademicki z Uniwersytetu w Ferrarze. Podczas uroczystości odczytano depeşe premiera Włoch Giuseppe Pelli. Głównym wydarzeniem uroczystości było wystawienie „Traviatty”. Edward Li gocki w artykule biograficznym o Koperniku wspomina także Sesję Kopernikańską w Watykanie, 7 września 1952, podczas której do zgromadzonych 650 astronomów z całego świata przemawiał papież Pius XII. Miał

---

<sup>28</sup> Ibidem, 892, Listy do Wszechchińskiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Naukowej i Technicznej w Pekinie, k. 64–68.

<sup>29</sup> Ibidem, 891, Lista publikacji w USA, k. 273–276; AAN, MSZW, 903, Książki i artykuły zagraniczne, passim; AAN, MSZW, 905–906, Wycinki z artykułów zagranicznych, passim. Do wyników badań inspirowanych przez Fundację Kościuszkowską nawiązał w latach siedemdziesiątych L. K o c z y w pracy *Mikołaj Kopernik. Samotnik, geniusz, rewolucjonista*, Glasgow 1977; cf. synteza historiografii na uchodźstwie — R. S t o b i e c k i, *Klio na wygnaniu. Z dziejów polskiej historiografii na uchodźctwie w Wielkiej Brytanii po 1945 roku*, Poznań 2005.

<sup>30</sup> AAN, KC PZPR, 237–XVI–170, WNiSzW, Pismo Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii, k. 1.

<sup>31</sup> APAN, RKiRO, SO, V, Materiały Organizacyjne (preliminarze, projekty, plany). 1952–1953, k. 132.

on powiedzieć „o koncepcji chrześcijańskiej wiedzy astronomicznej, o ideale tytu wielkich ludzi przeszłości, Kopernika, Galileusza, Keplera, Newtona”. Ligocki podsumuje zdanie papieża: „A więc ukorzyła się przed nim [Kopernikiem] ta siła zaprzeczna, która chciała go zniszczyć na zawsze”<sup>32</sup>.

Jedynymi zagranicznymi obchodami Roku Kopernika w krajach „demokracji ludowej”, dokładnie relacjonowanymi polskiemu środowisku naukowemu, były uroczystości w Czechosłowacji. Kilukrotnie podkreślano wzmocnienie kontaktów między Akademiami Nauk z obu państw. Do roli symbolicznego gestu urosło przekazanie przez władze czechosłowackie Polskiej Akademii Nauk rękopisu „O obrotach sfer niebieskich” w 1953 r. Czechosłowacy pomagali także w sprowadzaniu materiałów naukowych z zagranicy — np. na prośbę Romana Ingardena sprowadzono trzy książki z USA, cztery z NRD i dwie z ZSRR. Z NRD sprowadzono też mikrofilmy i fotokopie 140 zabytków muzycznych.

W wydawanym przez Centralną Radę Związków Zawodowych „Głosie Pracy” można było także przeczytać krótkie sprawozdanie z uroczystej Akademii Kopernikańskiej zorganizowanej w Taszkencie przez Uzbecki Republikański Komitet Obrony Pokoju, a w „Świetlicy” — o obchodach w Pekinie, Bolonii i Paryżu. W aktach Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego znajdują się krótkie sprawozdanie z obchodów Roku Kopernika w Mongolii, Chinach, Czechosłowacji, USA<sup>33</sup>.

## ORGANIZATORZY

Po fazie wyboru rocznicy, zakreślenia wymiaru ideologicznego obchodów RKiRO oraz nawiązaniu kontaktów z ośrodkami zagranicznymi, uczeni polscy, już z mniejszym udziałem polityków, przystąpili do utworzenia efektywnie działającej infrastruktury naukowej.

Główną instytucją odpowiedzialną za obchody RKiRO była Polska Akademia Nauk. Rola PAN obejmowała organizację plenarnej Sesji Naukowej, koordynację prac naukowców z różnych części kraju, opracowanie scenariuszy wystaw oraz współudział w przygotowaniu uroczystości terenowych. Warto zwrócić uwagę, że PAN nie była jedynie depozytariuszem części naukowej obchodów. Jej pracownicy odpowiadali za szereg działań podejmowanych na szczeblu lokalnym wedle zasady,

---

<sup>32</sup> E. Ligocki, *Kopernik na tle epoki*, „Problemy”, 1953, nr 8, s. 531. O uroczystościach RKiRO we Włoszech: AAN, MSzW, 904, Sprawozdanie z uroczystości w Ferrarze 4.10–25.10, k. 53–58.

<sup>33</sup> O obchodach RKiRO za granicą: APAN, RKiRO, SO, IV, Korespondencja Sekretariatu Komitetu Organizacyjnego Zjazdu Odrodzenia Polskiego i Podkomisji Sesji Odrodzenia 1952–1953, k. 379; [brak autora i tytułu], „Głos Pracy”, 7 października 1953, s. 2; [brak autora], Wydawnictwa Kopernikańskie, „Świetlica”, 1953, nr 12, s. 13; AAN, MSzW, 891, Sprawozdania z zagranicy, s. 20–21.

że obecność profesora podnosi rangę imprezy nienaukowej. Badacze PAN uczestniczyli w „akcji pomnikowej” — odsłonięciu w Lublinie tablicy pamiątkowej ku czci Biernata z Lublina, obelisku Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Wolborzu, pomnika Mikołaja Reja w Nagłowicach oraz Jana Ostroroga w Ostrorogu, a także w odsłonięciu tablicy pamiątkowej w Gnieźnie. Wizytowali uroczystości ku czci Kallimacha w Krakowie, Jana Komeńskiego w Poznaniu, Jana z Ludziska w Ludziskach oraz arian w Krakowie<sup>34</sup>. PAN odpowiadała także za konsultację naukową wystaw terenowych, często przygotowywanych metodą „chałupniczą”.

Zbliżone do PAN kompetencje miała Komisja Akcji Masowej (KAM), działająca przy KC PZPR z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Szkół Wyższych, Ministerstwa Oświaty, Związków Zawodowych, radia, filmu, Związku Młodzieży Polskiej, Ligi Kobiet, Samopomocy Chłopskiej, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Centralnego Zarządu Teatrów oraz Ministerstwa Obrony Narodowej<sup>35</sup>. KAM stanowić miała zespół fachowców z dziedziny zarządzania — w rzeczywistości byli to reprezentanci instytucji społecznych i politycznych, najczęściej nie legitymujący się kompetencjami i doświadczeniem organizacyjnym. Nie powinna nas zatem dziwić obecność wojskowych na kilku zebraniach różnych komitetów organizacyjnych. W sprawozdaniu I posiedzenia Komitetu Popularyzacji obchodów RKiRO zasugerowali oni umieszczanie fragmentów rozważań Kopernika i Modrzewskiego o obronności i wojnie sprawiedliwej w „Żołnierzu Wolności”, „Żołnierzu Polskim”, „Wojsku Ludowym” i „Myśli Wojskowej”<sup>36</sup>. Wojsko traktowane było jako instytucja socjalizacyjna, wpajająca w naród wartości konceptualizowane podczas obchodów RKiRO. Oprócz tego działała zasada zbliżona do funkcjonującej wobec pracowników PAN — obecność wojskowych miała podnosić prestiż zjazdów naukowców.

Spośród innych instytucji szczególna rola przypadła Towarzystwu Wiedzy Powszechnej, mającemu przygotować materiały odczytowe i „przeszkolić prelegentów”<sup>37</sup>. Polskie Towarzystwo Historyczne miało jedynie „popularyzować” obchody RKiRO.

Do udziału w obchodach RKiRO zaproszono także przedstawicieli środowisk akademickich (po kilku reprezentantów z każdego uniwersytetu; głównie z wydziałów historii, literatury, filozofii, filologii, prawa, historii sztuki i muzykologii), Polskiego Towarzystwa Historycznego (dziewięciu reprezentantów z Warszawy, po pięciu z Łodzi i Krakowa, po czterech z Lublina, Torunia i Wrocławia),

<sup>34</sup> APAN, RKiRO, SO, V, Materiały Organizacyjne (preliminarze, projekty, plany). 1952–1953, k. 4.

<sup>35</sup> Ibidem, II, Protokoły Komitetu Organizacyjnego Zjazdu Odrodzenia Polskiego, 22.10.1953–19.03.1953, k. 6; ibidem, V, Materiały Organizacyjne (preliminarze, projekty, plany). 1952–1953, k. 14.

<sup>36</sup> Ibidem, V, Materiały Organizacyjne (preliminarze, projekty, plany). 1952–1953, k. 6–7.

<sup>37</sup> S. Herbst, *Przygotowania do Zjazdu Naukowego w sprawie Polskiego Odrodzenia*, KH, t. LX, 1953, nr 2, s. 340.

Centralnego Urzędu Kinematografii, Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia”, Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Związku Bibliotekarzy i Archiwistów, Instytutu Badań Literackich, Instytutu Polsko–Radzieckiego, Ludowej Spółdzielni Wydawniczej, „Ossolineum”, Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych, Państwowego Wydawnictwa Technicznego, Komitetu ds. Radiofonii, Spółdzielczego Instytutu Wydawniczego „Kraj” oraz poczty (która wydała 16 cennych dziś wzorów pocztówek oraz serię 10 znaczków po 10 tys. egzemplarzy każdy<sup>38</sup>). Dobór organizacji sugeruje niedocenienie znaczenia „małych ojczyzn” z historii polskiego Renesansu, deprecjonowanie potencjału Krakowa przy jednoczesnym waloryzowaniu roli stolicy.

Ocena, które z tych organizacji i w jakim stopniu zaangażowały się obchody RKiRO jest niełatwa. W materiałach archiwalnych niezwykle rzadko znaleźć można odpowiedzi takie, jak np. udzielona przez Polskie Wydawnictwo Gospodarcze: „komunikujemy uprzejmie, iż poruszone zagadnienia nie wchodzą w zakres działalności wydawniczej naszego przedsiębiorstwa”<sup>39</sup>. O wiele częściej natrafiamy na próby cesji odpowiedzialności z jednej organizacji na inną. Przykładem działań tego typu stanowi akcja Urzędu Ochrony i Konserwacji Zabytków, który szybko przeniósł odpowiedzialność za prace remontowe zabytków renesansowych na poziom akademicki — odpowiedzialnymi za prace konserwatorskie byli najczęściej studenci i doktoranci z najbliższego ośrodka<sup>40</sup>.

### POPULARYZACJA OBCHODÓW W PRASIE

Informację o obchodach RKiRO przekazywano regularnie dziennikarzom prasowym, zwłaszcza: „Trybunie Ludu”, „Życiu Warszawy”, „Głosowi Pracy”, „Expressowi Wieczornemu”, „Żołnierzowi Wolności”, „Nowej Kulturze”, „Przeglądowi Kulturalnemu”, „Światu”, „Chłopskiej Drodze”, „Przekrojowi”, „Nowym Drogom”, „Problemom”, „Wiedzy i Życiu”, oczekując w zamian od każdej redakcji wyznaczenia jednej osoby do relacjonowania wydarzeń Roku Kopernika<sup>41</sup>. Dziennikarze najczęściej traktowali takie sugestie z przymrużeniem oka, ograniczając się do zlecenia krótkich tekstów, mających składać się na cykl

<sup>38</sup> AAN, MSzW, 890, Biuletyn materiałowy nr 3, k. 8.

<sup>39</sup> APAN, BTNiPW, X, Korespondencja w sprawie popularyzacji Roku Kopernika i Roku Odrodzenia, nie paginowane.

<sup>40</sup> K. K o ź m i ń s k i, *Renesansowy Lamus w Nowej Hucie*, „Turysta”, 1953, nr 11, s. 8; [brak autora], *Inwentaryzacja zabytków historycznych*, „Tygodnik Demokratyczny”, nr 14, 5–12 września 1953, s. 6.

<sup>41</sup> APAN, RKiRO, SO, VI, Zgłoszenia uczestników sesji z poszczególnych instytucji, listy zaproszonych, k. 34; AAN, MSzW, 891, Korespondencja z Egzekutywą, k. 152–155; cf. KC PZPR, XVI–169, WNiSW, Uchwała sekretariatu Biura Politycznego KC PZPR, k. 7–9.

artykułów tematycznych. Jednocześnie skrętnie odnotowywano wszelkie wzmianki o Roku Kopernika w prasie katolickiej — np. w „Tygodniku Katolickim”<sup>42</sup>.

We wstępnej fazie organizacji obchodów wystosowano także oficjalną prośbę do Polskiego Radia, stanowiącego na początku lat pięćdziesiątych najsilniejsze medium i symbol przełamywania barier cywilizacyjnych,<sup>43</sup> o wykonanie nagrań muzyki Polskiego Odrodzenia oraz dwunastu radiowych pogawędek o historii. Miały one stanowić ilustrację do spotkań w całym kraju, adresowanych do różnych segmentów społeczeństwa. Planowano także wykorzystać ją do „umuzycznienia” wystaw Odrodzenia i jako tło dla wykładów na zagranicznych uniwersytetach. W planach było przygotowanie albumu oraz antologii czterech płyt (w sumie około 140 minut i 68 utworów w proporcji dwa dzieła świeckie do jednego utworu religijnego). Utwory Wacława z Szamotuł, Wojciecha Długoraja, Jakuba Polaka oraz Mikołaja Gomółki miał nagrać Chór Stuligrosza oraz Chór Polskiego Radia pod dyrygenturą Jerzego Kołaczkowskiego<sup>44</sup>. Dodajmy, że na potrzeby przygotowania partytur sporządzono listę 27 utworów muzycznych, wśród których umieszczono zaledwie dwa „postępowe” tytuły: „Pieśni dysydenckie z elementami ludowymi” oraz „Modlitwę ludu pospolitego”. Całość wykonała Orkiestra i Chór Rozgłośni Warszawskiej Polskiego Radia oraz chóry Polskiego Radia w Krakowie i we Wrocławiu po konsultacjach z historykiem muzyki, Zofią Lissą<sup>45</sup>.

Podczas uroczystości RKiRO powstały także audycje specjalistyczne, prowadzone przez historyków i kulturoznawców, jak np. „Droga do Czarnolasu” Aleksandra Maliszewskiego, „Toruń Mikołaja Kopernika” i „Gwiazdy nad Fromborkiem” Wojciecha Żukrowskiego oraz lektura powieści „Papież i buntownik” Jana Wiktora i „Pierścień z łabędziem” Stefana Flukowskiego<sup>46</sup>. W prasie poświęconej radiu pojawiały się obszerne fragmenty dzieł renesansowych — nie tylko *stricte* muzycznych<sup>47</sup>. Dodajmy, że postać Mikołaja Kopernika stanowiła jeden z 24 tematów pojawiających się regularnie w słuchowiskach w latach 1951–1984<sup>48</sup>.

<sup>42</sup> AAN, MSzW, 892, List od dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, k. 1.

<sup>43</sup> D. J a r o s z, *Polacy a stalinizm 1948–1956*, Warszawa 2000, s. 47–49.

<sup>44</sup> APAN, RKiRO, SO, VI, Zgłoszenia uczestników sesji z poszczególnych instytucji, listy zaproszonych, k. 43; cf. KC PZPR, XVI–169, WNiSW, Uchwała sekretariatu Biura Politycznego KC PZPR, k. 7–9; *Pieśni Polskiego Odrodzenia*, „Radio i Świat”, nr 30, 27 lipca–2 sierpnia 1953, s. 2; *Muzyka polskiego Odrodzenia*, „Radio i Świat”, nr 38, 21–27 września 1953, s. 6.

<sup>45</sup> APAN, RKiRO, SO, IV, Korespondencja Sekretariatu Komitetu Organizacyjnego Zjazdu Odrodzenia Polskiego i Podkomisji Sesji Odrodzenia 1952–1953, k. 108–109, 140–141.

<sup>46</sup> AAN, MSzW, 890, Biuletyn materiałowy nr 2, k. 7; cf. pełny wykaz audycji: AAN, MSzW, 891, Wykaz audycji związanych z Rokiem Kopernika, k. 22–24.

<sup>47</sup> Fragment *Dworzanina polskiego* Ł. Górnickiego: [brak autora], *Dyskurs o muzyce z czasów Odrodzenia*, „Radio i Świat”, nr 34, 24–30 sierpnia 1953, s. 2.

<sup>48</sup> A. S z p o c i ń s k i (*Przemiany obrazu przeszłości Polski. Analiza słuchowisk historycznych dla szkół podstawowych 1951–1984*, Warszawa 1989, s. 43–49) analizował słuchowiska z lat 1951–1953, 1958–1960, 1973–1975, 1982–1984, adresowane do dzieci i młodzieży. Jego badanie polegało na spe-

Już w początkowych planach obchodów RKiRO zakładano wyprodukowanie filmu o Koperniku, filmu o epoce Odrodzenia oraz serii kronik filmowych<sup>49</sup>. Przygotowano także dwuaktówkę o Koperniku oraz nakręcono serię krótkich kronik z uroczystości RKiRO w Polsce i ZSRR oraz film krótkometrażowy o życiu astronoma. W oficjalnym oświadczeniu wydanym przez autorów „Kroniki Filmowej” czytamy: „Wielkie rocznice wysunięte przez Światową Radę Pokoju zostaną spopularyzowane przez Polską Kronikę Filmową oraz przez Kronikę Oświatową pt. «Przegląd Kulturalny», w miarę istnienia dostatecznej ilości materiału ikonograficznego”<sup>50</sup>.

Od samego początku organizacji imprezy dużą wagę przywiązywano do produkcji filmu fabularnego o życiu astronoma. Starano się tym sposobem jak najlepiej trafić w gusta masowe. W konkursie na scenariusz udział wzięły trzy projekty: Janusza Ballenstedta, Anatola Stedla oraz Stefana Nowaka i Janusza Nasfetera<sup>51</sup>. Scenariusze zostały dokładnie przeanalizowane przez pracowników KC PZPR. Wszystkim projektem zarzucono:

niewydobycie związku między dziełami Kopernika a potrzebami rozwoju sił twórczych — — umniejszenie roli Krakowa w porównaniu z Włochami — — niewydobycie świeckości Kopernika — — niewydobycie związku między odkryciem i nauką Kopernika a rozwojem sił nauki w Polsce Ludowej — — niepokazanie serdecznych i zażytych kontaktów Kopernika z ludźmi, których uznano za ateistów i heretyków — ze Skultetem i Tidemanem Gize<sup>52</sup>.

---

cyfikacji miejsc pamięci „dobrej”, „złej” i „ambivalentnej”. Typologia ta wiąże się z wartościowaniem postaci — Kopernik występował we wszystkich czterech okresach jako miejsce „dobrej pamięci”. W analizie dokonanej przez Szpocińskiego wszystkie „miejsca pamięci” związane z Renesansem pojawiały się zazwyczaj jako miejsca „dobrej pamięci” — Leonardo da Vinci, drukarz Florian Ungier, dzwon Zygmunta; Zygmunta Augusta klasyfikowano ambiwalentnie, zaś negatywnie oceniano postać Marcina Lutra, Henryka Walezego oraz wydarzenie Nocy świętego Bartłomieja.

<sup>49</sup> APAN, RKiRO, SO, V, Materiały Organizacyjne (preliminarze, projekty, plany). 1952–1953, k. 9.

<sup>50</sup> APAN, Biuro Towarzystw Naukowych i Popularyzacji Wiedzy (dalej: BTNiPW), VIII, Korespondencja w sprawie popularyzacji Roku Kopernika i Roku Odrodzenia, niepaginowane.

<sup>51</sup> Ostatecznie do realizacji dzieła przystąpił Janusz Nasfeter. Muzykę skomponował Andrzej Panufnik, operatorem był Antoni Wawrzyniak. Zdjęcia trwały latem i wczesną jesienią 1953 roku (cf. [brak autora], *Wytwórnia Filmów Oświatowych kręci film o Koperniku*, „Film”, nr 42, 18 października 1953, s. 2.

<sup>52</sup> APAN, BTNiPW, VIII, Korespondencja w sprawie popularyzacji Roku Kopernika i Roku Odrodzenia, k. 4. Zwróćmy uwagę na „obrotowość” epitetu heretyka — mianem tym marksiści-leniniści nazywali trockistów (cf. M. K u l a, *Religiopodobny komunizm*, Kraków 2003, s. 38–39).

## STRUKTURA ORGANIZACYJNA

Fazę ustalania listy instytucji zaangażowanych w obchody RKiRO zamknięto seria „Protokołów Obrad Sesji” (wydawanych zazwyczaj w formie wewnętrznych okólników w „Biuletynach Materiałowych”<sup>53</sup>), udostępnionych Wydziałowi Nauki KC oraz najważniejszym politykom, którzy weszli w skład komitetów organizacyjnych<sup>54</sup>. Oni *de facto* decydowali o kształcie centrum decyzyjnego Obchodów podczas ich decydującej fazy organizacyjnej.

Pierwotnie zakładano trzy główne działy realizacyjne obchodów RKiRO: wydawniczy, imprezowy oraz konkursowy<sup>55</sup>. Ostatecznie utworzono dwa pionny — komitety honorowe i wykonawcze. W skład Komitetu Honorowego Roku Kopernika, weszło: 14 członków prezydium oraz 19 członków zwykłych. Na jego czele stał przewodniczący Rady Państwa, Aleksander Zawadzki<sup>56</sup>. Komitet Honorowy Roku Odrodzenia tworzyło dziewięciu członków prezydium oraz 12 członków zwykłych z wicepremierem Józef Cyrankiewiczem na czele. W skład Komitetu Wykonawczego Roku Kopernika weszły 43 osoby. Na jego czele stał członek prezydium PAN, Leopold Infeld. Komitet Wykonawczy Roku Odrodzenia składał się z 17 osób. Przewodniczył mu sekretarz naukowy Wydziału I PAN,

<sup>53</sup> AAN, MSzW, 890, Biuletyn materiałowy nr 2, nr 3.

<sup>54</sup> APAN, RKiRO, SO, III, Protokoły posiedzeń Podkomisji Sesji Odrodzenia Polskiego, 9.02.1953–11.11.1953, k. 60.

<sup>55</sup> APAN, RKiRO, SO, V, Materiały Organizacyjne (preliminarze, projekty, plany). 1952–1953, k. 8.

<sup>56</sup> Spośród polityków w Sesji Odrodzenia — na otwarciu, podczas zebrań sekcji, czy też także czysto nominalnie — brało udział ponad 30 osób: przewodniczący Rady Państwa, Aleksander Zawadzki; prezes Rady Ministrów, Bolesław Bierut; minister obrony narodowej, Konstanty Rokossowski; 7 wiceprezesów RM (m.in. Józef Cyrankiewicz i Hilary Minc); czterech ministrów (Berman, Rapacki, Jaroński, Modzelewski), 13 wiceministrów, czterech sekretarzy KC PZPR (m.in. Mazur i Ochab). Tak wysoki stopień upolitycznienia wynikał częściowo ze zwyczaju poprzednich rocznic historycznych, po części zaś stanowił kontynuację wspomnianej już gry prestiżów legitymujących dane wydarzenie (wysyłanie profesorów na prowincję, przydzielanie wysokich ranga wojskowych do kolejnych komitetów). Dokładna lektura stenogramów kolejnych posiedzeń i konferencji naukowych zmienia oblicze kadrowe centrum Obchodów, jednocześnie demaskując polityczny sztafaż. W obchody Roku Kopernika najbardziej zaangażowani byli naukowcy: Leopold Infeld, członek prezydium PAN, przewodniczący Komitetu Wykonawczego, członek Komitetu Honorowego; Jan Dembowski, prezes PAN, marszałek sejmu, przewodniczący Komitetu Honorowego; Aleksander Birkenmajer, członek Komitetu Honorowego i Wykonawczego; Juliusz Bardach, członek Komitetu Wykonawczego. W obchody Roku Odrodzenia najbardziej zaangażowani byli naukowcy: Stanisław Arnold, przewodniczący Sekcji Historii, członek Komitetu Honorowego, Bogusław Leśnodorski, członek Prezydium Komitetu Wykonawczego, członek Komitetu Honorowego; Kazimierz Budzyk, przewodniczący Sekcji Historii Literatury, członek Komitetu Wykonawczego; Zenon Klemensiewicz, przewodniczący Sekcji Historii Języka, Bogdan Suchodolski, przewodniczący Sekcji Historii Nauki; Juliusz Starzyński, II zastępca przewodniczącego i przewodniczący Sekcji Historii Sztuki.

Stefan Żółkiewski. Strukturę komitetów cechował wysoki stopień formalizacji i instytucjonalizacji zauważalnej w powtarzalności rytualnych procedur organizacyjnych podczas kolejnych zebrań. Natomiast dużą autonomię posiadało pięć podsekcji specjalistycznych tworzących, posłużmy się terminologią socjologa Anthonego Giddensa<sup>57</sup>, zespoły eksperckie: Historii, Historii Nauki, Historii Literatury, Historii Sztuki i Historii Języka Polskiego. Prace poszczególnych sekcji organizowały i koordynowały Sekretariaty Naukowe Podkomisji. Oprócz pionu naukowego utworzono także egzekutywę. Składała się ona z pięciu komisji: naukowej (złożonej głównie z przedstawicieli PAN), popularyzatorskiej (zdominowanej przez pracowników Towarzystwa Wiedzy Powszechnej), wystaw (podległej bezpośrednio Ministerstwu Kultury), wydawniczej (współpraca z PIW, PWN oraz „Ossolineum”; z wyraźnym oprofilowaniem: PWN — część historyczno-polityczna; Ossolineum i PIW — literatura i historia sztuki; Wiedza Powszechna — pion popularyzatorski<sup>58</sup>). Za stosunki z zagranicą odpowiadała Komisja Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Na listach obu Komitetów Honorowych znaleźli się także inni znamienici badacze: Tadeusz Manteuffel, historyk, członek korespondent PAN; Michał Śmiałowski, sekretarz Wydziału III PAN, profesor Politechniki Warszawskiej; Leon Kruczkowski<sup>59</sup>. Do listy członków Komitetu Honorowego Roku Kopernika dołączano także „przodownicę pracy” Pękalską oraz Jarosława Iwaszkiewicza, przewodniczącego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Do list dodano także astronomów: Włodzimierza Zona, prezesa Towarzystwa Astronomicznego (Komitet Wykonawczy Roku Kopernika); Eugeniusza Rybkę, zastępcę przewodniczącego Międzynarodowej Unii Astronomicznej (Komitet Honorowy Roku Kopernika); Władysława Kucharskiego, prezesa Towarzystwa Miłośników Astronomii (Komitet Wykonawczy Roku Kopernika). W skład Komitetu Wykonawczego Roku Kopernika weszli także przedstawiciele środowisk wydawniczych i mass–mediów: Witold Balicki (PIW); Stanisław Albrecht (Centralny Urząd Kinematografii); Romuald Gadomski (Polskie Radio); Henryk Korotyński (Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich) oraz Zygmunt Młynarski (TWP).

Analiza składu list organizatorów pozwala nam stwierdzić, że politycy niezaangażowani bezpośrednio w naukę — przedstawiciele KC PZPR i ministerstw — włączani byli zazwyczaj do prezydiów jako członkowie komitetów honorowych. Wśród naukowców dominowało środowisko PAN i UW, uzupełniane głównie o przedstawicieli UJ. Najwięcej fachowców z danych dziedzin znajdujemy na

---

<sup>57</sup> A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001.

<sup>58</sup> AAN, MSzW, 890, Biuletyn materiałowy nr 3, k. 33.

<sup>59</sup> Józef Witkowski pojawił się na listach się jako „przodownik pracy” w Komitecie Honorowym Roku Kopernika oraz jako profesor Uniwersytetu Poznańskiego w Komitecie Wykonawczym Roku Kopernika.



liście członków Komitetu Wykonawczego Roku Odrodzenia. Ich kompetencje są także najdokładniej określone. Najbardziej heterogeniczną listę tworzy Komitet Wykonawczy Roku Kopernika. Znaleźć można na niej głównie: dyrektorów wydawnictw oraz redaktorów prasowych, odpowiedzialnych za marketing społeczny obchodów RKiRO, wykładowców niestołecznych uczelni (Karol Estreicher, Ryszard Gansiniec, Kazimierz Lepszy z UJ, Roman Ingarden z Wrocławia), przewodniczących Rad Narodowych (Jerzy Albrecht z Warszawy, Jan Dobieszak z Krakowa, Józef Koszutski z Katowic), prezesów związków artystów (Juliusz Krajewski ze Związku Artystów Polskich oraz Tadeusz Szeligowski ze Związku Kompozytorów Polskich), oraz członków PAN (nie wymienieni wcześniej: Stanisław Lorentz, Stanisław Leszczycki, Jan Zachwatowicz).

Politycy — jak i dzisiaj — sprawowali patronat „honorowy” nad uroczystościami RKiRO, wchodząc zazwyczaj w skład prezydiów, natomiast osoby odpowiedzialne za patronat „medialny” znajdowały się w Komitecie Wykonawczym Roku Kopernika. Z kolei właściwi organizatorzy sesji naukowych tworzyli Komitet Wykonawczy Roku Odrodzenia.

W 1952 r. w Sesję Odrodzenia zaangażowało się Towarzystwo Miłośników Astronomii. Zabieg ten miał na celu redukcję humanistycznego charakteru obchodów, nadawanie im charakteru bardziej techniczno–przyrodniczego. Zauważyć możemy także swoisty kompromis między uczonymi z dziedzin matematyczno–przyrodniczych a organizatorami Obchodów. Astronomowie, zdając sobie sprawę, że bez ich aktywnego udziału ranga obchodów znacznie zmaleje, zdołali wynegocjować specjalny fundusz stypendialny dla badaczy reprezentujących nauki ścisłe. Dzięki temu utworzono nagrodę im. Kopernika w zakresie astronomii i geometrii oraz system grantów dla pięciu astronomów w wysokości 1400 zł miesięcznie<sup>60</sup>.

Polskie Towarzystwo Astronomiczne zorganizowało 288 odczytów niezależnych od głównego nurtu obchodów RKiRO, w których uczestniczyło średnio 100 osób oraz 10 większych akademii, w których łącznie, wedle danych szacunkowych, wzięło udział 4458 osób (po dwie konferencje w Krakowie, Poznaniu i Nowym Sączu, po jednej w Toruniu, Warszawie, Gliwicach i Malborku)<sup>61</sup>. Miejscami prelekcji były głównie domy kultury i domy ludowe<sup>62</sup>. Astronomowie zorganizowali także wystawę „Budowa Wszechświata” w Sali Kameralnej Teatru Narodowego oraz nieco mniejszą wystawę w Hali Ludowej i Planetarium we Wrocławiu<sup>63</sup>.

Z astronomami starali się współpracować przyrodnicy. Ci jednak nie zdołali wynegocjować tak wysokich, jak astronomowie, dotacji państwowych. Tłuma-

<sup>60</sup> APAN, RKiRO, SO, V, Materiały Organizacyjne (preliminarze, projekty, plany). 1952–1953, k. 72, 122–123.

<sup>61</sup> AAN, MSzW, 892, Odczyty na tematy kopernikańskie, k. 57.

<sup>62</sup> APAN, BTNiPW, XCII, Korespondencja w sprawie popularyzacji Roku Kopernika i Roku Odrodzenia, niepaginowane.

<sup>63</sup> AAN, MSzW, 896, Wystawy astronomiczne, brak paginacji.

czy to znacznie mniejszą aktywność tych środowisk w ramach obchodów RKiRO. Najaktywniejsze okazało się Polskie Towarzystwo Przyrodników imienia Kopernika, połączone 2 marca 1952 ze Zrzeszeniem Przyrodników Marksistów<sup>64</sup>. Miało ono dość duże zaplecze: 3,5 tys. członków, 12 oddziałów, wsparcie Wydziału II Nauk Biologicznych PAN oraz dwa periodyki: „Wszechświat” (red. Stanisław Skowron) oraz „Kosmos” (red. Władysław Michajłow). Organizacji tej udało się zorganizować kilka debat publicznych<sup>65</sup>. Działalność wydawnicza prowadzona przez środowisko astronomów ograniczyła się do cyklicznych artykułów popularyzatorskich w „Uranii” oraz dwóch dwustronicowych sprawozdań umieszczonych w „Postęпах astronomii”. Podobnie niska efektywność w działalności popularyzatorskiej cechowała Polskie Towarzystwo Lekarskie. Zorganizowało ono zaledwie jedną uroczystą sesję naukową poświęconą pamięci Kopernika, w ramach której 14 listopada 1953 przeprowadzono trzy wykłady o medycynie Kopernikańskiej<sup>66</sup>.

Duże sukcesy odnotowywały za to instytucje naukowe o zasięgu lokalnym, starające się wpleść historię swego regionu w uroczystości kopernikańskie. Na przykład w organizację uroczystości RKiRO w Małopolsce zaangażowało się Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Zorganizowało ono dziewięć prelekcji z najwyższą w Polsce frekwencją na widowni, przekraczającą 250 osób<sup>67</sup>. Podkreślimy, że tematy wystąpień koncentrowały się na historii sztuki lokalnej i dziejach Krakowa — prawdopodobnie właśnie to zadecydowało o popularności sesji.

Niektóre z instytucji publicznych, po fiasku obchodów 1953 r., starały się zrehabilitować, organizując dodatkowe sesje w roku następnym. Przykładem działań tego typu jest sesja poświęcona poglądom społeczno-ekonomicznym Kopernika, zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne 12 czerwca 1954<sup>68</sup>.

---

<sup>64</sup> Z. Kępa, *Marksizm i ewolucja. „Twórczy darwinizm” jako narzędzie propagandy antyreligijnej w latach 1948–1956*, Tarnów 1999, s. 69–76; K. Maślankiewicz, *Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika*, [w:] *Upowszechnienie nauki i zainteresowanie nauką*, Wrocław 1971, s. 393–407; R. Wróblewski, *Kierunki działalności Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika po 1945*, [w:] *Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika 1875–1975*, red. K. Maślankiewicz, Warszawa 1981, s. 123–131.

<sup>65</sup> Wrócono zatem do renesansowej tradycji minimalnych i niezwykle słabych kontaktów między filozofami przyrody i astronomami; cf. M. Heller, *Filozofia i wszechświat. Wybór pism*, Kraków 2006, s. 18.

<sup>66</sup> AAN, MSzW, 896, Uroczysta Sesja Naukowa Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, brak paginacji; cf. B. Skarżyński, *Kopernik lekarzem*, „Problemy”, 1953, nr 10, s. 668.

<sup>67</sup> AAN, MSzW, 892, Odczyty na tematy kopernikańskie, k. 60.

<sup>68</sup> Cf. obszernie sprawozdanie z sesji w pierwszym numerze OiR, 1956, s. 258–260.

## OBCHODY

Główna faza obchodów RKiRO rozpoczęła się późną wiosną 1953 r. Za uroczystą, publiczną inaugurację należy uznać 24 maja. Złożono wówczas wieńce pod pomnikiem Kopernika w Warszawie. Ironiczny opis tej uroczystości, ilustrujący rzeczywiste nastawienie wobec idei obchodów rocznicowych, znalazł się w dzienniku Marii Dąbrowskiej:

jako honorowy członek Komitetu Obchodu Kopernikańskich i Odrodzenia, na odpowiedni list prezydium wzięłam udział w składaniu wieńców pod pomnikiem Kopernika — — Stały niezbyt liczne delegacje ze sztandarami i z wieńcami, fotoreporterzy, radiowcy. U wejścia do Pałacu Staszica natknęłam się na Słonimskiego i Dygata, niosących wieńce — — Stanęliśmy na miejscu wyznaczonym dla Związku Literatów — — Z trybuny ustawionej przy pomniku przemawiał Dembowski. Długo i wiele razy mówił o „mrokach średniowiecza rozproszonych przez genialną myśl Kopernika”, a przez ten czas „mroki średniowiecza” sunęły obu chodnikami ulicy w postaci setek po prostu chłopców z kordkami i dziewczynek w białych do ziemi sukienkach — — Ale żeby z tego tłumnego pochodu wiernych — — ktoś bodaj rzucił okiem na odbywającą się uroczystość składania wieńców — — A przecież to była uroczystość i polska i ważna. Nic nie pomoże — wystarczy, że wszystkiemu patronuje Rosja, nie dość że bolszewicka, ale jeszcze bezbożna<sup>69</sup>.

Po inauguracji obchodów przystąpiono do organizacji wystaw w Toruniu, Krakowie, Olsztynie, Wrocławiu i Warszawie<sup>70</sup>. Jednocześnie przystąpiono do rekonstrukcji domu, przeznaczonego na Muzeum Kopernikańskie w Toruniu. Starano się dotrzeć do wszystkich grup społecznych — stąd na przykład pomysł popularnej pogadanki z przeźrocami, sporządzonej na potrzeby świetlic robotniczych, czy objazdowej wystawy z reprodukcjami renesansowych dzieł malarskich.

W całym kraju w przeciągu pół roku przeprowadzono kilka tysięcy odczytów, które miały przyciągnąć ponad 250 tys. osób<sup>71</sup>, co daje średnią liczbę kilkudziesięciu akademii dziennie z niespełną stuosobową widownią. Każda z sekcji naukowych zebrała się kilkakrotnie. Dążono do połączenia wygłaszania referatów z możliwością debaty z publicznością, co z przyczyn natury technicznej, nie zawsze się jednak udawało<sup>72</sup>.

<sup>69</sup> M. Dąbrowska, *Dzienniki powojenne. 1945–1956*, oprac. T. Drewnowski, Warszawa 1996, s. 388–390; o pochodach młodzieżowych i robotniczych podczas uroczystości rocznicowych: J. Tysocki, *Obchody uroczystości państwowych i rocznicowych na Dolnym Śląsku w okresie stalinowskim (1949–1953)*, [w:] *Piastowsko–komunistyczna satysfakcja*, s. 137–138.

<sup>70</sup> APAN, RKiRO, SK, CXIII, Projekt programu, zagajenia i sprawozdania 15–16.09 1953, k. 3.

<sup>71</sup> Ibidem, Projekt programu, zagajenia i sprawozdania 15–16.09 1953, k. 3.

<sup>72</sup> K. Kozmiński, *Zjazd historyków sztuki*, „Dziś i Jutro”, nr 41, 11 października 1953, s. 8; K. Wyka, *Po sesji Odrodzenia*, „Nauka Polska”, t. II, 1954, nr 1, s. 56–59.

Sekcja Historii obradowała w Toruniu (7–8 marca 1953) oraz w Katowicach (3 czerwca). Sekcja Historii Nauki odbyła zebrania w Nieborowie (26–27 kwietnia), Wrocławiu (21 maja), Krakowie (25–26 czerwca), oraz dwukrotnie w Warszawie (22–23 września i 2–3 października). Sekcja Historii Literatury spotkała się czterokrotnie w Warszawie (18 kwietnia, 29 maja, 10–11 czerwca, 9 grudnia), po jednym razie w Poznaniu (12maja) oraz Krakowie (26–27 września). Sekcja Języka obradowała w Warszawie 7 marca i w Krakowie 4 i 5 października. W stolicy spotkali się także przedstawiciele Sekcji Historii Sztuki (7–8 maja). W dniach 29–30 czerwca miały miejsce wspólne obrady Sekcji Historii Języka i Historii Literatury w Krakowie. Równoległe do spotkań naukowców odbywały się posiedzenia w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego (21 kwietnia i 6 maja).

Obrady plenarne miały miejsce w dniach 25–30 października. Podczas nich odbyto sześć posiedzeń plenarnych oraz 64 posiedzenia sekcji<sup>73</sup>. Sesję otworzył premier Józef Cyrankiewicz. Referat plenarny — „Podłoże gospodarczo-społeczne polskiego Odrodzenia” — wygłosił Stanisław Arnold. Pierwszego dnia wygłoszono wiodące referaty o Koperniku (Romana Ingardena), Modrzewskim (Kazimierza Lepszego) i Kochanowskim (Kazimierza Wyki). Badacze Renesansu obradowali w Sekcjach: Historii, Historii Nauki, Historii Sztuki, Historii Literatury i Historii Języka. Konferencjom przyświecała idea „syntetyzowania dziejów” metodą dyskusji interdyscyplinarnych, co przekładało się na praktykę łączenia w wąskich salach co najmniej dwóch sekcji. W każdej konferencji sekcyjnej brało udział kilkudziesięciu uczestników<sup>74</sup>.

Kontynuację sesji plenarnej stanowiła sesja poświęcona arianom, zorganizowana w Kielcach 24 i 25 kwietnia 1954. Powtórzono na niej część referatów poświęconych reformacji, wygłoszonych pół roku wcześniej<sup>75</sup>. W latach 1953–1955 odbyły się także posiedzenia Redakcyjnej Komisji Wydawniczej „Odrodzenia w Polsce”, czasopisma naukowego, które można uznać za jeden z ważniejszych długookresowych skutków RKiRO.

W komentarzach pokonferencyjnych ze strony uczestników pojawiły się głosy zarzucające organizatorom „przesadny ekskluzywizm” — udział zbyt małej liczby osób ze środowisk akademickich, mimo że „profesorowie i asystenci otrzymali prawo do odwoływania wykładów i ćwiczeń”<sup>76</sup>. Ze stwierdzeniami tymi korespondowały słowa Bogdana Suchodolskiego o trudnościach „doprowadzenia do poro-

<sup>73</sup> Dane na podstawie: J. D u r k o, *Sesja polskiego Odrodzenia*, KH, t. LXI, 1954, nr 1, s. 331–354. Dane archiwalne w APAN nie pozwalają na dokładne odtworzenie harmonogramu obrad.

<sup>74</sup> Obliczenia własne obejmujące liczbę prelegentów na podstawie list z podpisami.

<sup>75</sup> APAN, RKiRO, Sesja poświęcona ideologii i działalności Braci Polskich. Materiały organizacyjne, tezy referatów, sprawozdania; cf. dokładne sprawozdanie z sesji w pierwszym numerze OiR, 1956, s. 249–251.

<sup>76</sup> APAN, RKiRO, SO, CV, Stenogram obrad Sekcji Historii Nauki dnia 29.10.1953, godz. 9 i 16; k. 4–5.

zumienia pomiędzy specjalistami od bazy i od nadbudowy<sup>77</sup> oraz dialogu między akademikami a pedagogami szkolnymi. Do największych „błędów metodologicznych sesji należała nieobecność na niej filozofów marksistów–leninistów oraz zbyt bliska interpretacja do oświeceniowej<sup>78</sup>. Przedstawicielom Sekcji Historii i Historii Nauki postawiono zarzut zbyt małego udziału w sesjach interdyscyplinarnych, zaś filozofom, etnografom oraz historykom kultury materialnej prawie całkowitą absencję podczas obrad<sup>79</sup>.

Należy podkreślić, że adresatami konferencji byli głównie dorośli i młodzież akademicka. Do najmłodszych starano się dotrzeć w nielicznych słuchowiskach radiowych, podczas specjalnych lekcji języka polskiego i historii tudzież spotkań kół zainteresowań. W popularyzacji RKiRO brały udział: „Głos Nauczycielski”, „Życie Szkoły” i „Życie Nauki”. W programy kształcenia ideologicznego włączano także nauczycieli. Do ich zadań należało przenoszenie haseł zawartych w periodykach pedagogicznych do artykułików zamieszczanych w szkolnych gazetkach i ulotkach adresowanych do dzieci i młodzieży. Ostatecznym celem egalitarnego festiwalu nauki miało być stworzenie „radosnego, świeckiego celebrowania ważnych rocznic przez roześmianą, zadowoloną z życia młodzież<sup>80</sup>”.

#### OBCHODY RKiRO NA SZCZEBLU LOKALNYM

Obchody RKiRO objęły swym zasięgiem całą Polskę. Ich centrami były Warszawa (miejsce obrad plenarnych i wystawy, której kuratorem był Stanisław Lorentz) oraz Kraków. W prasie wydawanej w obu tych miastach znajdujemy cykliczne sprawozdania z uroczystości RKiRO. W tygodniku „Stolica” dwa artykuły poświęcono pomnikom Kopernika. „Dla warszawiaków pojęcie »Kopernik« to nie tylko »tamten«, tytan postępowej myśli, ale i »ten« warszawski, od stulecia przeszło patrzący wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia<sup>81</sup>”.

Warto się przyjrzeć, jak obchodzono Rok Kopernikański poza głównymi ośrodkami ruchu naukowo–kulturalnego, w „prywatnych światach” Polaków, cechujących się, jak twierdzą socjologowie, relatywnie małą podatnością na ideologizację<sup>82</sup>. W analizowanym przeze mnie materiale źródłowym znalazłem informacje

<sup>77</sup> Ibidem, XI, Konferencja Sekcji Historii Nauki w Nieborowie dnia 26–27.04.1953 roku, k. 205.

<sup>78</sup> Ibidem, XCVIII, Stenogram obrad plenarnych 30.10.1953 roku, k. 75–76.

<sup>79</sup> Ibidem, CIX, Sprawozdanie z sesji, k. 10; J. Durko, op. cit., s. 353.

<sup>80</sup> G. Struchold, op. cit., s. 91; cf. G. Bębniak, *Śląski wrzesień 1939 — ocena zjawiska i jego obchody w Polsce Ludowej*, [w:] *Piastowsko–komunistyczna satysfakcja*, s. 63; A. Baniecki, *Pomiędzy narodzinami a systemem władzy. Uroczystości w świetle materiałów administracji powiatu zgorzeleńskiego 1947–1949*, [w:] *Piastowsko–komunistyczna satysfakcja*, s. 121–122.

<sup>81</sup> [brak autora], *Galązka konwalii*, „Stolica”, nr 41, 11 października 1953, s. 2.

<sup>82</sup> J. Leftwich Curry, *Introduction*, [w:] *Poland's Permanent Revolution. People vs. Elites, 1956 to the Present*, oprac. J. Leftwich Curry, L. Fajfer, Washington 1996, s. 1–16. O wpły-

o uroczystościach RKiRO w województwie olsztyńskim oraz dane o obchodach RKiRO w Wolborzu. Aktywność organizatorów w Olsztynie wiązać należy z polityką historyczną uprawianą na masową skalę na terenie tzw. Ziemi Odzyskanych. Podkreślanie „antykrzyżackości” Kopernika stanowiło element szerszej, antyniemieckiej kampanii propagandowej, mającej wykazywać polskość spornych terenów i legitymizować politykę władz<sup>83</sup>.

W Olsztynie 4 marca 1953 utworzono Wojewódzki Komitet Obchodów Roku Kopernika, stanowiący miniaturową kopię instytucji ogólnopolskich. Dwa tygodnie później WRN zatwierdziła trzy sekcje: imprezową, odczytową (która odnotowała ponad 400 odczytów w województwie) oraz wystawową. Następnie zorganizowano serię pochodów we Fromborku, a także wystawy w powiatowych domach kultury oraz bibliotekach powiatowych i gminnych. Przy współpracy z Muzeum Mazurskim utworzono wystawę objazdową, która miała dotrzeć także na olsztyńską wieś. Punktem kulminacyjnym obchodów było otwarcie przez Bolesława Bieruta wystawy w Olsztynie, przeniesionej z Torunia. Być może jednym z powodów było zorganizowanie w Toruniu Zjazdu Kopernikańskiego z przeważającym udziałem nauk matematyczno–przyrodniczych<sup>84</sup>, przy jednoczesnej deprecjacji humanistyki.

Wydarzenia RKiRO w Toruniu stanowiły największe rozczarowanie głównych organizatorów uroczystości. Analizując prasę, można odnieść wrażenie, że jedyną sferą, gdzie władze Torunia zrealizowały cele obchodów, były coroczne, posiadające już wieloletnią tradycję, imprezy o charakterze kulturalnym. Podkreślano np. symbolikę gestu wkładania białej czapki na głowę pomnika Kopernika (znak braterstwa ze studentami)<sup>85</sup>. Często porzeczowano jednak na wymienieniu zabytków związanych z astronomem.

---

wie edukacji historycznej na ożywienie lokalnego środowiska kulturowego: R. S u l i m a, *Głosy tradycji*, Warszawa 2001, s. 139.

<sup>83</sup> Cf. M. Z a r e m b a, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001; K. T y s z k a, *Nacjonalizm w komunizmie. Ideologia narodowa w Związku Radzieckim i w Polsce Ludowej*, Warszawa 2004. Antyniemiecki charakter miały zwłaszcza obchody rocznicy bitwy pod Grunwaldem: Z. M a z u r, *Obchody rocznic historycznych na Ziemiach Zachodnich i Północnych 1945–1948*, [w:] *Wspólne dziedzictwo? Ze studiów nad stosunkiem do spuścizny kulturowej Ziemi Zachodnich i Północnych*, red. Z. M a z u r, Poznań 2000; B. R o g o w s k a, *Propagandowe wykorzystanie rocznicy bitwy pod Grunwaldem*, [w:] *W kręgu historii i politologii. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Dąbrowskiemu*, red.: K. D z i u b k a [i inni], Wrocław 2002; R. T r a b a, *Konstrukcja i proces dekonstrukcji narodowego mitu. Rozważania na podstawie analizy semantycznej polskich obchodów rocznic grunwaldzkich w XX wieku*, „Komunikaty Warmińsko–Mazurskie”, 1999, nr 4.

<sup>84</sup> AAN, KC PZPR, 237–XVIII–94, Wydział Kultury — Akcje masowe, imprezy, Rok Kopernikowski, k. 215; cf. krótkie sprawozdanie ze zjazdu w „Świecie”, nr 27, 5 lipca 1953, s. 2.

<sup>85</sup> [brak autora], *Miasta młodości Kopernika*, „Turysta”, 1953, nr 5, s. 7.

W Wolborzu plan uroczystości składał się z przemówienia przewodniczącego Prezydium WRN, odegrania hymnu, wygłoszenia referatu historycznego przez Łukasza Kurdybachę, uroczystego przemarszu na główny plac miasta, przedstawienia teatralnego połączonego z prezentacją ludowych pieśni i tańców, meczu piłkarskiego, pokazu gimnastycznego oraz zjazdu motocyklistów i kolarzy.

Na szczeblu regionalnym dużą rolę przywiązywano do popularyzacji Roku Kopernikańskiego wśród wybranych grup społecznych. Prawdopodobnie zapewnić to miało wysoką frekwencję na imprezach organizowanych przez lokalne władze, dysponujące skromnymi środkami budżetowymi. Strategia ta okazywała się najczęściej skuteczna. Na przykład egzekutywa RKiRO nawiązała współpracę z Polskim Związkiem Motorowym w Toruniu. Organizacja ta w dniach 29–30 sierpnia przygotowała imprezę motorowo–turystyczną, w której udział wzięło 5321 zmotoryzowanych. Organizatorzy naliczyli „rekordową dla polskich zjazdów” liczbę 620 samochodów i 1522 motocykli. Podkreślamy dokładną charakterystykę uczestników zjazdu: „widzieliśmy wielu znanych przodowników pracy, górników, stoczniowców, metalowców, czołowych warsztatowców samochodowych i kierowców — przodowników transportu drogowego”<sup>86</sup>. W dalszej części artykułu dziennikarz wylicza nazwiska przodowników pracy, wyniki przekraczania normy, ilość odznak w danej brygadzie. Rajd miał wytworzyć „nowe oblicze posiadacza pojazdu mechanicznego w Polsce”<sup>87</sup>. Zwróćmy uwagę na tendencję do unaukowiania spotkań tego typu. Miały one wpoić uczestnikom świadomość wyjątkowości uroczystości Kopernikańskich oraz wykazać współpracę między różnymi grupami społecznymi.

Drugim przykładem promocji RKiRO na szczeblu regionalnym stanowiła intensyfikacja ruchu wycieczkowego. Władze lokalne zdawały sobie dobrze sprawę z korzyści ekonomicznych związanych z napływem rzeszy turystów na Ziemię Odzyskane. Wydaje się, że aspekt trwałych zysków ekonomicznych przy jednoczesnej jednorazowości organizacji tego typu przedsięwzięć (wytyczenie szlaków, sprawdzenie bazy noclegowej) zadecydował o ich medialnym sukcesie. Na Warmii i Mazurach zorganizowano trzy szlaki wycieczkowe: turystyczno–zabytkową trasę Olsztyn — Lidzbark — Orneta — Frombork; Ostróda — Elbląg (kanałem) — Krynica Morska — Lidzbark Warmiński — Olsztyn oraz szlak Wielkich Jezior Mazurskich (Mikołajki — Giżycko — Węgorzewo)<sup>88</sup>. Wedle danych szacunkowych, między majem a sierpniem 1953 r. „Szlak Kopernika” odwiedziło 21 tys.

---

<sup>86</sup> [brak autora], *Imponująca manifestacja motorowców ku czci Wielkiego Kopernika*, „Motoryzacja”, 1953, nr 9, s. 294; cf. [brak autora], *Wielka impreza turystyczna P. Z. Motorowego*, „Turysta”, 1953 nr 10, s. 10.

<sup>87</sup> [brak autora], *Wielka impreza turystyczna P. Z. Motorowego*, „Turysta”, 1953, nr 10, s. 10.

<sup>88</sup> AAN, KC PZPR, XVI–169, WNiSW, Notatka dla Sekretariatu KC PZPR w sprawie realizacji Uchwały Sekretariatu o Roku Kopernikańskim i Roku Odrodzenia, k. 66–67; cf. [brak autora], *Wędrówki przez Warmię i Mazury*, „Turysta”, 1953, nr 5, s. 14. O rozwoju turystyki „kopernikań-

osób. Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej zorganizował wyścig kolarski, a PTTK serię spływów kajakowych. W wydawanym przez PTTK bogato ilustrowanym czasopiśmie „Turysta” pojawiały się cykliczne reportaże — głównie fotograficzne<sup>89</sup> — pokazujące wkład Towarzystwa w przygotowanie obchodów RKiRO.

Dodajmy, że podobnie świętowano w miejscowościach związanych z biografiami postaci z nowożytnej historii Polski w roku 1954 — w Zamościu zorganizowano pochód oraz sesję naukową ku czci Szymona Szymonowica z przewodnim referatem Henryka Gawareckiego o „Zamościu — mieście Odrodzenia”, w Nagłowicach spotkanie ku czci Reja, w Czarnolasie ku czci Kochanowskiego. Sesjom towarzyszyły wycieczki oraz spotkania w plenerze.

Podczas tych przedsięwzięć, organizowanych przez Wojewódzkie Rady Narodowe, starano się także sondować opinię publiczną. Notowano wypowiedzi mieszkańców województwa, np. „że książki są za mądre i trzeba wydać film”<sup>90</sup>. Z tym samym wnioskiem zgłosili się do MSzW i MKiS przedstawiciele „Rolnika Polskiego” oraz „Gromady”<sup>91</sup>. Ich wypowiedzi pozwalają potraktować RKiRO na szczeblu regionalnym za swoisty barometr jakości polityki historycznej władz Polski. Na mniejszym terenie, organizując pojedyncze imprezy, można było ocenić, na ile społeczeństwo zinternalizowało postulaty RKiRO.

Analiza materiału źródłowego pozwala na częściową demystyfikację waloru edukacyjnego uroczystości organizowanych poza głównymi ośrodkami naukowymi. Aura naukowości okazała się kreacją funkcjonującą jedynie w środowisku ogólnopolskich organizacji naukowych. Z całą pewnością można stwierdzić, że główną motywacją działaczy RKiRO na szczeblu terenowym było wypełnienie odgórnie narzuconego planu. Nie należy także marginalizować istotnego aspektu pozyskiwania znacznych funduszy z budżetu RKiRO.

\*

Obchodzenie rocznic historycznych można porównać do obchodzenia świąt religijnych, kultuwowania rytuałów budujących tożsamość wspólnotową opartą na micie fundacyjnym. Wybór rocznicy zawsze stanowi wybór interpretacji przeszłości, zależny od koniunktury politycznej i nastrojów społecznych. Celebrowanie rocznic historycznych stanowi socjotechniczny, zideologizowany rytuał „polityki historycznej”, służący celom ogólnokrajowej indoktrynacji społeczeństwa<sup>92</sup>.

---

skiej”: M. B a n a c h, *W kopernikowskiej siedzibie*, „Słowo Powszechnie”, nr 210, 5–6 września 1953, s. 8; APAN, RKiRO, SO, V, Materiały Organizacyjne (preliminarze, projekty, plany), 1952–1953, k. 14–15.

<sup>89</sup> [brak autora], *Rok Kopernikański*, „Turysta”, 1953, nr 2, s.2, 22; [brak autora], *Budowle Odrodzenia*, „Turysta”, 1953, nr 8, s. 2.

<sup>90</sup> AAN, MSzW, 892, Sprawozdanie przysłane z Olsztyna, k. 96.

<sup>91</sup> AAN, MSzW, 895, Konferencja prasowa ministrów Rapackiego i Billiga, k. 46.

<sup>92</sup> G. S t r a u c h o l d, op. cit., s. 60; P. O s ę k a, op. cit., s. 96 nn.



Obchody rocznicowe stanowić miały kilkunastomiesięczne „święto historii”, świecką uroczystość angażującą — z założenia — szerokie masy społeczeństwa. W rzeczywistości rocznice obchodzono niezależnie od siebie w kilkadziesiąt ośrodkach lokalnych. Działania liderów lokalnych społeczności, związane z organizacją rocznic, często obliczone były na pozyskanie funduszy na bieżące potrzeby konserwatorskie. Wiele instytucji życia społecznego starało się, posłużmy się określeniem Erica H o b s b a w m a, „wymyślać tradycję”<sup>93</sup>, poszukiwać w przeszłości miejsc pamięci związanych z postacią Kopernika. Współczesny badacz ma wrażenie, że w ramach czynów społecznych, realizowanych w trakcie organizacji obchodów, wykonywano prace, które powinny stanowić codzienne zadania odpowiednich instytucji czy służb<sup>94</sup>.

Nieco inaczej przedstawiała się sytuacja środowisk naukowych, na które często spadał obowiązek organizacji rocznic. Wielu uczonych decydowało się na udział w obchodach z racji na możliwość stworzenia profesjonalnych, interdyscyplinarnych zespołów, szansę na wyjazd za granicę, nawiązanie współpracy z innymi ośrodkami. W przeprowadzonych przeze mnie wywiadach i rozmowach<sup>95</sup> historycy często zwracali uwagę na znaczenie ogromnego wysiłku, jaki włożono w czasie RKiRO w wydawanie źródeł oraz pogłębione kwerendy archiwalne, z których korzysta się do dziś.

Spotkania naukowców podczas omawianego zjazdu pełniły kilka funkcji<sup>96</sup>. Można je potraktować jako formę systemu mobilizacyjnego, potwierdzającego potencjał naukowy organizacji i legitymizującego zakres oddziaływania państwa na proces naukowego konstruowania wiedzy<sup>97</sup>. To także zabieg mający — *a priori* — skłaniać badaczy do współpracy z państwem oraz wymuszać krystalizację pożądanых postaw politycznych. Zjazdy naukowców stanowiły zarazem swoisty barometr kondycji nauk społecznych i humanistycznych. Jednocześnie uznać je można za katalizator zmiany paradygmatu historiograficznego (np.: nowatorskie,

<sup>93</sup> E. H o b s b a w m, T. R a n g e r, *Tradycja wynaleziona*, Kraków 2006.

<sup>94</sup> J. N o w o s i e l s k a - S o b e l, „Kulturalny koloryt naszego miasta przybiera na sile u progu jesieni”. *Wymowa propagandowa świąt regionalnych na przykładzie „Września Jeleniogórskiego” w okresie PRL*, [w:] *Piastowsko-komunistyczna satysfakcja*, s. 104.

<sup>95</sup> Przygotowując poniższy tekst odbyłem serię spotkań i rozmów z uczestnikami Roku Odrodzenia (prof. prof. Maria Bogucka, Henryk Samsonowicz, Janusz Tazbir, Andrzej Wyczański) oraz z przedstawicielami kolejnego pokolenia polskich nowożytników pracujących obecnie w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego (prof. prof. Urszula Augustyniak, Wojciech Kriegseisen). Wnioski z wywiadów okazały się szczególnie cenne przy weryfikacji założeń organizacyjnych RKiRO oraz podczas analizy dyskursu historiograficznego.

<sup>96</sup> R. S t o b i e c k i, *Historiografia PRL*, Warszawa 2007, s. 184–186; J. S e r c z y k, *Powszechne Zjazdy Historyków Polskich i ich rola w przemianach nauki historycznej w Polsce*, „Przegląd Humanistyczny”, 1981, nr 4, s. 3–10.

<sup>97</sup> Cf. P. S o w i Ń s k i, *Komunistyczne święto. Obchody 1 maja w latach 1948–1954*, Warszawa 2000, s. 28; T. P. R u t k o w s k i, op. cit., s. 238.

interdyscyplinarne podejście do badań nad reformacją, zwłaszcza arianizmem). Zjazdy stanowiły forum dyskusji, wymiany poglądów, często spektakularnych polemik. Sprzyjały jednocześnie integracji środowiska akademickiego oraz nawiązaniu trwałej współpracy między różnymi ośrodkami naukowymi.

Możemy przyjąć, że obchody RKiRO z perspektywy władz państwowych, głównego sponsora przedsięwzięcia, stanowiły formę kampanii propagandowej<sup>98</sup>. Skupiały uwagę na określonym celu (postaci Kopernika) i werbunku odbiorcy (dobór wszechstronnego instrumentarium socjotechnik z wykorzystaniem radia, prasy i filmu). Obchody składały się z trzech etapów: popularyzacji założeń (zima 1952–1953), konkretyzacji zadań (wiosna 1953) i ich realizacji (lato 1953). Obchody RKiRO, potraktowane jako kampania propagandowa, dychotomizując i fetyszyzując przestrzeń historyczną, wytworzyły także obraz wroga (papiestwo, jezuici, Jagiellonowie).

Absorpcja społeczna idei prezentowanych podczas RKiRO wydaje się trudna do oceny. Izabella Main stwierdza: „Powstał nowy panteon narodowy, który honorowano i stawiano za przykład dla społeczeństwa. Wydaje się, że propagowanie bohaterów i przywódców bardziej skutecznie oddziaływało na członków Partii niż [na] cały naród, choć na niektóre grupy, jak dzieci można było łatwiej wpłynąć”<sup>99</sup>. Sądzę, że wyidealizowany panteon bohaterów narodowych mógł dla niektórych stanowić rzeczywisty wzorzec do naśladowania, mógł, posłużmy się określeniem Maurice’a Halbwachsa<sup>100</sup>, stać się komponentem „społecznych ram pamięci zbiorowej”. Dotyczyć to mogło zwłaszcza młodego pokolenia. Hanna Świda-Ziemba, stwierdza „obecność w strukturze myślenia — postaci historycznych, które w młodzieżowej komunikacji są traktowane jako część świata osobowego tu i teraz. Wiedza o nich poszerzała doświadczenie, dostarczała szansy porównań i analogii. Socjolog przytacza fragment z pamiętnika szkolnego: Moim wzorem nigdy nie będzie Szymon Słupnik, klasyczna postać Średniowiecza. To antywzór! Nie chcę się umartwiać w imię chimery! Chcę żyć całą duszą! Czy rozumieci to — choć niektórzy — ludzie Odrodzenia? Mam nadzieję, że tak!”<sup>101</sup>.

O skuteczności zabiegów stosowanych przez władzę podczas RKiRO świadczą wyniki badań nad pamięcią historyczną, przeprowadzonych w połowie lat sześćdziesiątych. Według nich, od Kopernika popularniejsi byli jedynie Bolesław Chrobry i Tadeusz Kościuszko. Za astronomem plasowali się: Mickiewicz, Chopin i Jagiełło<sup>102</sup>. Wyniki te zasługują na szczególną uwagę, ponieważ przeprowadzono

<sup>98</sup> M. Mazur, *Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956–1980*, Warszawa 2003, s. 33–41.

<sup>99</sup> I. Main, op. cit., s. 342.

<sup>100</sup> M. Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, Warszawa 2008.

<sup>101</sup> H. Świda-Ziemba, *Urwany lot. Pokolenie inteligenckiej młodzieży powojennej w świetle listów i pamiętników z lat 1945–1948*, Kraków 2003, s. 220–223.

<sup>102</sup> P. Kwiatkowski, A. Szpociński, *Badania socjologiczne nad świadomością historyczną*, „Edukacja Polityczna”, t. XII, 1988, s. 144.

je dokładnie w połowie między Rokiem Kopernika (1953) i pięćsetną rocznicą urodzin astronoma (1973). Nawet jeśli zgodzimy się, że na popularność RKiRO istotny wpływ miało zmęczenie historią najnowszą w społeczeństwie polskim, wzrost ogólnospołecznej wiedzy historycznej okazał się niewątpliwie duży.

### **Celebrating Historical Anniversaries: The Copernicus Year and the Renaissance Year (1953)**

B. Popławski's article is a case study. It is devoted to the state organized celebrations of the anniversaries related to Polish history (and to the history of the communist movement) after World War II. The Copernicus Year and the Renaissance Year were among first such events. Numerous institutions were responsible for the organisational side of the celebrations: governmental (Ministry of Culture and Art; Ministry of Science and Higher Education), scientific (Polish Academy of Sciences, the universities, scientific societies), the press, the Polish Radio, and the film industry. A special organisational structure with a state-sponsored budget was established to this end. The structure was headed by an Honorary Committee (consisting chiefly of politicians) and operated through an Organisational Committee (scientists), specialised Sections (history, history of science, history of literature, history of art, history of the Polish language) and Commissions (scientific, popular-science, for exhibitions, for editorial tasks, and for international cooperation). Local self-government and scientific societies were also advised to join in. All these elaborate measures resulted in numerous scientific conferences, popular-science presentations, exhibitions, book and press publications, films, radio recordings, setting up of tourist routes in places related with either the monuments of the Renaissance or with Nicholas Copernicus, etc. The author points to the differences in motivations of the persons and whole institutions engaged in these celebrations. For the communist authorities it was a measure for introducing new popular feasts and heroes, to replace those commemorated prior to the second world war. For all other parties such activities merely provided chances to acquire additional funding. The scientists also valued the opportunities to re-establish contacts with their foreign colleagues, otherwise rare in the everyday practice of the enclosed communist state.